(PAT) POLSKA AGENCJA TELEGRAFICZNA
(OFICJALNA POLSKA AGENCJA PRASOWA)
50 ROCKEFELLER PLAZA, NEW YORK 20, N. Y.
BIULETYN POLSKI

Nr.26/272 5 lutego, 1944

KSIEGI PARAFIALNE JAKO CENNY MATERIAŁ

DLA DZIEJOW AMERYKANSKICH POLAKOW

Siostra M. Ligouri Pakowska z Sredniej Szkoły im.Panny Marii w Worchester, Mass., zwraca uwagę na wielkie znaczenie archiwów parafij polskich w Stanach Zjednoczonych dla badania dziejów Polonii Amerykańskiej. Artykuł ten winien przyczynic się do otoczenia ksiąg parafialnych staranną opieką i zachęcic do ich naukowego opracowania, dla lepszego poznania przeszłosci Polaków w Ameryce.

New York, PAT, w lutym.

Słowo imigracja oznacza między innymi także cenny materiał historiograficzny. Dla wielu powodów ludzie opuszczają swój kraj rodzinny, ogniska swe i osiedlają się w obcym kraju. Wielu ludzi szukało w tym kraju schronienia przed despotyzmem królów, satrapów i carów; inni szukali swobód religijnych, inni znów dobrobytu. Najwczesniejsza polska imigracja kolonialna miała charakter gospodarczy, chociaż później Polacy opuszczali swą ojczyzną również z przyczyn politycznych.

Ameryka otworzyła podwoje swe dla wszystkich ludów Europy. Polacy po raz pierwszy przybyli do tego kraju w roku 1608 - do kolonii Virginia. Przywiezli ze sobą religię swoją, zdolności, wykształcenie, obyczaje i ducha. Niestety, niema żadnych swiadectw ich działalnosci społecznej i politycznej. Niema systematycznej dokumentacji procesu rozrastania się ludu polskiego na goscinnej ziemi Wuja Sama. Ci wczesni osadnicy, między innymi, zajmowali się wyrobem szkła - z korzyścią nie tylko dla siebie, ale i dla nowej ojczyzny.

Powstaje więc pytanie, jak zdobyć materiał historiograficzny o Polaku amerykanskim, będącym jednym z typów imigracyjnych. Wsród rozważań nad tym przedmiotem doszłam do przekonania, że zasadnicze oryginalne źródło dla badan historycznych Polonii amerykanskiej stanowią księgi parafialne, albowiem kościół jest najwczesniejszą i najpoważniejszą instytucją imigranta polskiego. Jest to pierwsza instytucja, skupiająca dokoła siebie polskiego imigranta. Wokoło koscioła skupiały się nietylko zagadnienia religijne, ale i społeczne i polityczne. W ten sposób wczesne polskie osady rozwijały się w dobrze zorganizowane i kontrolowane osrodki.

Dla dokładności pozwolę sobie wspomnieć, czem według mnie są księgi parafialne. Są to pisemne świadectwa wydarzeń i osiągnięć danej parafii w ciągu lat rowoju. Znajdziemy w nich ważne dane, dotyczące powstania parafii, nazwisko kapłana-założyciela, dzieje budynków koscielnych, stowarzyszeń, szkół parafialnych, itd. Zawierają one rownież wzmianki o ważniejszych epizodach, n.p. obchodach patriotycznych, imprezach towarzyskich - co wszystko stanowi cenny materiał historyczny.

Rzecz jasna, księgi zawierają nazwiska imigrantów, daty ich przybycia i nazwę miejsca, z ktorego przybyli. Informują nas o pierwszych społecznych i politycznych zebraniach, gdyż imigrant nieobznajomiony jeszcze ze swym nowym domem, zwraca się z wszelkimi trudnosciami do swego duszpasterza. Zacytuję profesora Dyboskiego. W artykule "Polacy w Ameryce", zamieszczonym w "Oficjalnym Katalogu Pawilonu Polskiego na Wystawie Swiatowej w New Yorku, rok 1939". Prof. Dyboski pisze: "Księża rzymsko-katoliccy, jako zaufani doradcy ludu w ojczyźnie, stają się jego pierwszymi przywodcami i organizatorami zagranicą; parafje rzymsko-katolickie są pierwszymi i pozostają podstawowymi komórkami polskiego życia narodowego w Ameryce".

Pan Joseph Roucek w książce p.t. "Amerykanscy Polacy" prawi: "Większosc towarzystw dobroczynnych i społecznych jest w rzeczywistości związana z kosciołem, ktory rownież jest potężną instytucją wychowawczą". Na zebraniach parafialnych bowiem pierwsi imigranci omawiali sprawę budowy kosciołow i szkoł dla wychowania dzieci swych w wierze ojcow. Na takich zebraniach omawiali niewątpliwie i zagadnienia polityczne. Często o dyskusjach tych parafianie byli informowani za pomocą cyrkularzy. Takie cyrkularze są poważnym przyczynkiem do dziejów Polonii amerykanskiej.

Polacy różnią się dwoma rysami - religijnej i narodowej natury, od innych grup narodowosciowych. Stąd znaczenie tych parafij i organizacyj. Fakt ten jasno uwydatnił jeden z najwybitniejszych historyków, dr. Peter Guilday, profesor historii w Catholic Universi Washington, D. C. Powiedział on: "Dzieje Polakow w Ameryce, to dzieje parafij". Znaczy to, że dzieje zawarte w księgach poszczególnych parafii stanowią kronikę i rejestr polskiego imigranta w tym kraju. Napewno w każdej parafii i miejscowosci, znalazły się jednostk ktore przyczyniły się do rozwoju muzyki, literatury, sztuki i wiedzy, a zatem podniosły one wartosc nietylko Polaka ale i całego narodu. Swiadectwo tych osiągnięc można znalesc przy starannych badaniach.

Dzieje Polonii Amerykanskiej zaczynają się od garstki osadników, ktorzy przybyli do kolonii Virginia w 1608 roku. Oni położyli fundament pod historię polską w Ameryce. Zacytuję z książki p. M. Haimana p.t,: Przeszłosc Polska w Ameryce": "Liczba dokładna tej grupy jest nieznana, ale była ich tylko garstka. Przybyli jako eksperci i instruktorzy przy wyrobie szkła, smoły i innych produktów, ktore Polska wywoziła do Anglii".

Jak stwierdza pierwszy biuletyn "Komisji Badania Imigracji Polskiej" ksiądz Edward J. Dworaczyk, proboszcz koscioła Sw. Marii w Texas zbiera już dokumenty najstarszej parafii polsko-amerykanskiej w Texas. Inne parafie polskie mogą rownież przyczynic się do rozwo historiografii polskiej w Ameryce.

Bez tych materiałów, ktore znajdują się w księgach parafialnych dzieje Polaka amerykanskiego byłyby niejasne, bo byłyby pozbawione oryginalnego i pewnego źrodła. Że każda parafia ma takie księgi, wynika z faktu ogłaszania licznych i obrązowych ksiąg jubileuszowych, ktorych głownym tematem jest działalnosc naszych pionierow; i dlatego jeszcze raz powtarzam za dr. Guilday: "Dzieje Polaków w Ameryce, to dzieje ich parafij".

Siostra M. Liguori Pakowska

OSWIADCZENIE DYREKTORIATU RADY POLONII

Zjazd Dyrektoriatu Rady Polonii Amerykanskiej zwołany d Chicago w dniach 29-go i 30-go stycznia, 1944, wydał oswiadczenie, w którym wezwał społeczenstwo polsko-amerykanskie, aby stało wiernie i wytrwale przy Prezydencie F. D. Roosevelt.

W dalszym ciągu oświadczenia stwierdzone zostało, że "Rada Polonii Amerykanskiej skupia swe wysiłki w kierunku wyłącznie humanitarnym i relifowym, przeto Dyrektoriat Rady Polonii Amerykanskiej uważa za stosowne, aby wszystkie bez wyjątku nasze organizacj bratniej pomocy o krajowym zasięgu oraz kler polski i prasa polska delegowały w odpowiednim czasie swych uprawnionych przedstawicieli na zjazd, dla zastanowienia się nad bieżącymi ważnymi problemami, a przede wszystkim dla zwiększenia naszego wysiłku wojennego na wszystkich odcinkach naszego życia, dla jeszcze silniejszego zwiększenia naszego udziału w zakupywaniu bondow wojennych, dla pomnożenia naszej akcji na rzecz Czerwonego Krzyża i dla jeszcze wydatniejszego skoncentrowania naszych sił i zasobow, celem oddania ich Stanom Zjednoczonym dla osiągnięcia zwycięstwa."